

Ks. Edmund Robek SAC*

Warszawa

KAPŁAN W SŁUŻBIE JEDNOŚCI WSPÓLNOTY KOŚCIELNEJ

Sobór Watykański II naucza, że „prezbiterzy wykonując w zakresie swej władzy urząd Chrystusa Głowy i Pasterza, gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą ożywioną braterską jednością i doprowadzają do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (DP 6). Celem ich pasterskiej działalności jest prowadzenie powierzonej im wspólnoty do rozwoju życia duchowego i eklezjalnego. Wzorem takiej działalności jest Chrystus – Dobry Pasterz, który nie chcąc narzucać swojej władzy poprzez zewnętrzny przymus, pragnął, aby wspólnota była kształtowana dzięki wewnętrznemu działaniu Jego Ducha. Starał się przekazać swą żarliwą miłość grupie uczniów oraz wszystkim słuchającym Jego orędzia, by stworzyć „wspólnotę miłości”, która stała się widzialnym Kościołem¹.

* **Edmund Robek SAC**, ks. prof. UKSW dr hab. – kierownik Katedry Organizacji Duszpasterstwa w Sekcji Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, sekretarz-skarbnik w Polskim Stowarzyszeniu Pastoralistów i Duszpasterzy im. Jana Pawła II, przewodniczący redakcji „Warszawskich Studiów Pastoralnych”. Autor ma w swoim dorobku 13 książek, kilkadziesiąt artykułów naukowych, popularnonaukowych i popularnych. Na szczególną uwagę zasługują: *Pielgrzymka do Ojczyzny Jezusa śladami Trójjedynego Boga*, Warszawa 2003; *Miłość zbawcza w Kościele i w świecie. Wizja teologicznopastoralna w świetle nauczania Jana Pawła II*, Warszawa 2006; *Pallotyńskie apostołstwo miłości*, Warszawa 2007; *Kościółowi w Polsce powiedz... Refleksja teologicznopastoralna*, Warszawa 2009. Jest promotorem jednego doktoratu. Został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi za szczególną troskę o ludzi ubogich i bezdomnych, odznaką za zasługi dla Miasta Stołecznego Warszawy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem *Pro Memoria*.

¹ Por. Jan Paweł II, Katecheza *Prezbiter pasterzem wspólnoty*, 19 V 1993, nr 2.

W Kościele Chrystusowym jest ustanowiona hierarchia, której misja pasterska polega na tym, aby postępować w stosunku do ludzi nie według ludzkiego upodobania, lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego – Ewangelii (por. DP 6). Wynika to stąd, że kapłani Chrystusowi odpowiedzialni są za funkcjonowanie wspólnoty jako całości. Tę misję spełniają przede wszystkim biskupi, którzy przekazują odpowiednią władzę prezbiterom. Do nich należy dbanie o regularne wypełnianie posług, niezbędnych dla dobra wszystkich; organizowanie grup odpowiednich współpracowników w dziedzinie liturgii, katechezy, duchowej opieki nad małżonkami; troska o rozwój różnych stowarzyszeń bądź ruchów pogłębiających więź z Bogiem w harmonii i w atmosferze współpracy; organizowanie pomocy charytatywnej dla potrzebujących, chorych, imigrantów. Jednocześnie powinni budować i pogłębiać jedność wspólnoty z biskupem i papieżem².

KAPŁAŃSKA POSŁUGA MIŁOŚCI

W Kościele Chrystusowym misja duszpasterska, kapłańska posługa miłości zbawczej, została powierzona hierarchom, którzy wraz z nią przyjmują na siebie szczególną troskę o zbawienie drugich, o prawdę, miłość i świętość całego ludu Bożego, o duchową jedność Kościoła. Kapłani Chrystusowi, realizując misję zbawczą na różnych drogach, wypełniają swoje powołanie kapłańskie.

Jedni w zwyczajnym duszpasterstwie parafialnym, inni na misjach, inni w kręgu szczególnych zadań związanych z nauczaniem, z kształceniem i wychowywaniem młodzieży, towarzysząc różnym środowiskom i organizacjom, uczestnicząc w zadaniach związanych z rozwojem życia społecznego, kulturalnego, jeszcze inni u boku cierpiących, chorych, opuszczonych, a czasem sami przykuci do łoża boleści. Różne są drogi, trudno je tutaj nawet wszystkie dokładnie i szczegółowo określić. Musi ich być wiele i muszą być różne – bo taka jest struktura życia ludzkiego, procesów społecznych, tradycji historycznych i dziedzictwa różnych kultur i cywilizacji³.

Między kapłanami występują zatem różnice w spełnianiu misji kapłańskiej, ale Jan Paweł II podkreśla, że przy całym swoim zróżnicowaniu zawsze i wszędzie są oni nosicielami swojego szczególnego powołania: łaski Chrystusa Wiecznego Kapłana i charyzmatu Dobrego Pasterza. Wcielając to w życie, kapłani realizują *ars artium*, do której powołał ich Mistrz. „Sztuką ponad sztuki jest rząd dusz” – napisał św. Grzegorz Wielki⁴. Nawiązując do jego słów, można określić podstawową zasadę wypełniania misji kapłańskiej: kapłani powinni starać się być „artystami” duszpasterstwa⁵.

² Por. tamże, nr 3.

³ Tenże, *Kapłaństwo służebne*. List do kapłanów na Wielki Czwartek, 8 IV 1979, nr 6; zob. E. Robek, *Duszpasterstwo rodzin*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 3 (2006), s. 70–74.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Kapłaństwo...*, nr 6.

⁵ „Wielu takich było w dziejach Kościoła. Czyż trzeba ich wymieniać? Do każdego z nas przemawia czy św. Wincenty à Paulo, czy św. Jan z Avila lub św. Proboszcz z Ars, św. Jan Bosko,

Misja duszpasterska musi jednak być dostosowana do czasów współczesnych, dlatego kapłani powinni dawać oryginalną, właśnie takim czasom potrzebną odpowiedź świętości i gorliwości w wypełnianiu powierzonej im misji zbawczej. To jest jedyna reguła dostosowania się życia i działalności kapłańskiej do czasów współczesności⁶. Natomiast nie są takim dostosowaniem różne próby i projekty zeświecczenia życia kapłańskiego⁷.

KAPLAŃSTWO W SŁUŻBIE KOMUNII

Kapłan jest powołany do budowania więzi miłości między ludźmi. Ma temu służyć przede wszystkim jego posługa duszpasterska, ale nie mniej ważna jest współpraca z ludźmi świeckimi w wypełnianiu misji ewangelizacyjnej i apostołskiej. Wszystko, co dzieje się w Kościele, powinno budować jedność, którą językiem teologicznym można najlepiej określić jako komunię. Czym jest komunია zewnętrznie, cieleśnie, tego doświadcza osobiście każdy członek Kościoła. Komunია ma bowiem wyraźny wymiar indywidualny. Nie jest ona jednak sumą indywidualności, ale dla każdej indywidualności stwarza odpowiednie warunki rozwoju. Bycie we wspólnocie umożliwi więc każdemu człowiekowi indywidualny wzrost w wymiarze człowieczeństwa (hominizacja i personalizacja) i duchowości (dojrzałość chrześcijańska). Natomiast w wymiarze duchowym tworzy się w komunii daleko idąca wspólnotowość. Duchowość komunii ma konkretne wymiary.

Kontemplacja

Podstawowy wymiar duchowości komunii to kontemplacja, czyli „spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas”⁸. Takie spojrzenie na komunię otwiera człowieka na „podobieństwo” innych ludzi. Wzorem jest tu jedność osób Trójcy Świętej. Trzy Osoby Boskie tworzą doskonałą komunię, dlatego wyznajemy, że są trzy Osoby Boskie, ale jest jeden Bóg. Kontemplacyjny

bł. Maksymilian Kolbe – czy tyłu, tyłu innych. Każdy z nich był na swój sposób inny, był dzieckiem swoich czasów – i był »dostosowany« do swoich czasów” (tamże).

⁶ „Zwłaszcza Kościół lokalny, kierowany przez Biskupa, winien koordynować działania ewangelizacyjne gromadząc wiernych, utwierdzając ich w wierze poprzez posługę kapłanów i katechistów, pomagając im w spełnianiu indywidualnych zadań. W tym celu diecezja powinna stworzyć stosowne struktury, które umożliwią kontakt, dialog i planowanie. Wykorzystując je, Biskup będzie mógł nadać pożądany kierunek pracy kapłanów, zakonników i świeckich, przyjmując dary i charyzmaty każdego z nich, aby wykorzystać je dla celów skutecznego duszpasterstwa, dostosowanego do potrzeb. Bardzo przydatne będą tu różnego rodzaju Rady, powołane zgodnie z obowiązującymi przepisami Prawa Kanonicznego” (Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Africa*, 14 IX 1995, nr 88).

⁷ Por. tenże, *Kapłaństwo...*, nr 6.

⁸ Tenże, List apostołski *Novo millennio ineunte* (NMI), 6 I 2001, nr 43.

charakter komunii oznacza również jedność duchową ludzi, którzy ją tworzą. Podstawą komunii ludzkiej jest jedność Boskich Osób. Ponieważ człowiek nie jest w stanie po ludzku dostrzec w drugim człowieku blasku tej doskonałej jedności Trójjedynego Boga, potrzebna mu jest kontemplacja.

Kapłani mogą kontemlować duchowość komunii przez samo działanie duszpasterskie. Sprawując czynności święte są bowiem znakiem obecności Boga. W ich posłudze zbawczej łączy się charyzmat z urzędem, a duch przenika ludzkie sprawy. Wynikają stąd pewne trudności, o których pisze św. Grzegorz Wielki.

Kiedy więc umysł rozrywany i rozpraszany jest tak licznymi i ważnymi sprawami, jakże potrafi wejść w siebie, aby całkowicie skupić się na przepowiadaniu i nie zaniedbywać posługi słowa? Ponieważ na skutek sprawowania urzędu zmuszony jestem spotykać się z ludźmi światowymi, bywa, że rozluźniam niekiedy dyscyplinę języka. Jeśli bowiem pilnie czuwam nad sobą, stwierdzam, że słabi unikają mnie; a zatem nigdy nie pociągnę ich, dokąd chciałbym. Zdarza się więc, że często słucham cierpliwie niepotrzebnych słów. Ponieważ zaś sam jestem niedoskonały, dlatego wciągany stopniowo w niepotrzebne rozmowy, zaczynam prowadzić je chętnie, mimo iż początkowo słuchałem z przykrością. Tak więc w miejscu, gdzie wzdygałem się upaść, trwam z przyjemnością. A zatem jakież ze mnie stróż, skoro nie stoję na szczycie obowiązku, ale leżę w dolinie słabości. Mocen jest jednak Stwórca i Odkupiciel rodzaju ludzkiego udzielił mi niegodnemu zarówno prawości życia, jak skuteczności słowa, bo z miłości ku Niemu całkowicie poświęcam się głoszeniu Jego słowa⁹.

Istotą kontemplacji kapłańskiej jest więc całkowite poddanie się Bogu w miłości bezwarunkowej. Kapłan nie traci w ten sposób swojej wolności, a jedynie poddaje ją pod władzę miłości Bożej.

Kontemplacja ludzi świeckich wygląda inaczej. Ich powołaniem głównym jest budowanie królestwa Bożego w świecie. Kontemplacja nie może zatem ich odrywać od spraw ziemskich, ale powinna umożliwiać nabranie dystansu do nich¹⁰. Jest to możliwe tylko poprzez nawiązanie bliskich relacji ludzkich, interpersonalnych. Dlatego w kontemplacji ludzie świeccy potrzebują siebie nawzajem, aby odkrywać blask jedności Trójjedynego Boga. Zaproszenie, jakie Kościół kieruje do ludzi

⁹ *Homilia do Księgi Ezechiela*, księga I, 11, 4-6, w: *Liturgia Godzin*, s. 1325, 1326 (Tom dodatkowy), Poznań 2002.

¹⁰ „Apostoł Narodów tak o tym pouczał współczesnych mu chrześcijan: *Nie wprzegajcie się w jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za łączność światłości z ciemnością? [...] Albo co za udział wiernego z niewiernym?* (2 Kor 6,14-15). Dlatego też ci, którzy obecnie są wychowawcami i nauczycielami w Kościele, powinni przypominać młodzieży katolickiej jej wielką godność i rodzący się stąd obowiązek życia w tym świecie, ale nie według obyczajów tego świata, stosownie do prośby Jezusa Chrystusa za swych uczniów: *Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich zachował od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata* (J 17,15-16). Modlitwę tę Kościół przyjmuje za swoją” (Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam Suam* (ES), 6 VIII 1964, nr 62).

świeckich, aby uczestniczyli w liturgii, jest w swej pierwotnej wymowie zaproszeniem do spotkania z drugim człowiekiem, aby poprzez wzajemną kontemplację odkrywać, doświadczać i tworzyć doskonałą komunię z Bogiem Trójjedynym.

Empatia

Drugi format duchowości komunii dotyczy empatii i wskazuje na „zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako »kogoś bliskiego«, co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń” (NMI 43). W tym wymiarze posługa kapłańska w Kościele nabiera cech ludzkich. Kapłan z ludzką twarzą, kapłan objawiający swoje człowieczeństwo to kapłan Chrystusowy.

Kapłan głosi Ewangelię Chrystusa, której nauka jest skierowana nie tylko do wierzących. Ewangelię powinni poznać także ludzie stojący z dala od światła wiary i daru łaski; ludzie, którzy żyją w przekonaniu, że własne ich siły wystarczają do osiągnięcia pełnego, trwałego i owocnego dobrobytu; ludzie, którzy sądząc, że ich sprawy znajdują się w najgorszym stanie, całkowicie upadają na duchu i twierdzą stanowczo, że ich wady, ich niemoc, ich duchowe choroby są nie tylko konieczne i nieuleczalne, lecz także godne pożądania jako niezaprzeczalnie pewne objawy ich wolności i prawdziwego ich pochodzenia. Ewangelia Chrystusowa, stosując często delikatną, a niekiedy bardzo dotkliwą szczerść, zna nędze ludzkie. Potrafi karcić, ale też wybaczać i uzdrawiać. Ewangelia Chrystusowa

nie podziela jednak próżnej opinii tych, którzy przyjmują naturalną dobroć człowieka, jak gdyby człowiek wystarczał samemu sobie i nie pragnął niczego innego, jak tylko tego, by móc się rozwijać według własnych zasad, ani nie zgadza się z tymi, którzy straciwszy nadzieję godzą się na nieuleczalne zepsucie natury ludzkiej. W ogóle Ewangelia Chrystusowa jest światłem, jest nowością, jest siłą, jest odrodzeniem, jest zbawieniem. Dlatego ta Ewangelia rodzi nowy i odrębny sposób życia, o którym karty Nowego Przymierza wielokrotnie mówią rzeczy niezwykłe, a święty Paweł napomina nas słowami: *Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe* (Rz 12,2 – ES 59).

Kapłan powinien żyć Ewangelią i przez Ewangelię pomagać ludziom naśladować Chrystusa. On powołuje ich zarówno do rozwoju duchowego, jak też do nieustannego doskonalenia człowieczeństwa. W realizacji tego powołania człowiekowi potrzebny jest drugi człowiek, aby mógł tworzyć z nim wspólnotę. Temu powołaniu chrześcijańskiemu zagraża jednak niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia relacji międzyludzkich. Narażeni są na to szczególnie ludzie młodzi, także ci, którzy odpowiedzieli na wołanie Chrystusa i wstąpili na drogę kapłaństwa. Kapłani mogą przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu, jeśli sami będą przede

wszystkim otwarci na innych ludzi. Jedynym wzorem takiej służby kapłańskiej jest dzieło Dobrego Pasterza, które powinno stać się misją sług Chrystusa w czasach współczesnych: „Jezus wyszedł na poszukiwanie ludzi swoich czasów. Rozmawiał z nimi szczerze i otwarcie, nie zważając na ich kondycję społeczną. Jako Dobry Samarytanin ludzkiej rodziny zbliżał się do ludzi, by uzdrawiać ich z grzechów i ran zadawanych przez życie i by przyprowadzić ich na powrót do domu Ojca”¹¹.

Asertywność

Trzecia „wielkość” duchowości komunii ma charakter asertywnej zdolności „dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także »dar dla mnie«” (NMI 43).

Pasterze budują wspólnotę Chrystusową poprzez realizowanie miłości zbawczej, której źródłem jest Duch Święty. W pasterskiej działalności hierarchii kościelnej, zwłaszcza w budowaniu wspólnoty, obok miłości zbawczej respektować należy także odwieczne zasady mądrości, która nie podważając autorytetu pasterzy, zachęca ich do jak najszerszej konsultacji z całym ludem Bożym (por. KK 12)¹². Jeśli zatem mądre prawodawstwo, ustanawiając ścisłe reguły współdziałania, uwypukla hierarchiczną strukturę Kościoła oraz zabezpiecza przed pokusą samowoli i bezpodstawnymi żądaniem, to duchowość komunii ożywia właściwą sobie treścią formę instytucjonalną każdej służby kościelnej, zalecając postawę zaufania i otwartości, która respektuje w pełni godność i odpowiedzialność każdego członka ludu Bożego¹³.

W życiu i posłudze kapłańskiej asertywność wyraża się także poprzez modlitwę. Duszpasterz jest bowiem powołany do modlitwy za cały lud, to jest za całe ciało, za wszystkich członków Kościoła. W tym właśnie objawia się wzajemna miłość. Jeśli bowiem kapłan modliłby się tylko za siebie, to taka modlitwa służyłaby jedynie jemu. Kiedy każdy modli się tylko za siebie, mniej łaski otrzymuje jako grzesznik, niż ten, kto wstawia się za innymi. Kiedy zaś pojedynczy wierni modlą się za wszystkich, wszyscy modlą się za każdego. Dlatego św. Ambroży nauczał:

Kiedy zatem modlisz się sam za siebie, modlisz się – jak powiedzieliśmy – tylko sam. Jeżeli zaś modlisz się za wszystkich, wszyscy będą modlić się za ciebie.

¹¹ Jan Paweł II, *W waszych rękach znajduje się orędzie Ewangelii Życia*. Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie VIII Światowego Dnia Młodzieży w Denver, 15 VIII 1993, w: Jan Paweł II, *Kochana młodzieży!*, Warszawa 1997, s. 112.

¹² Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, „L'Osservatore Romano” 11,5 (1990), s. 1, zwłaszcza rozdział I, *Prawda – dar Boga dla Jego ludu*.

¹³ W praktyce budowania wspólnoty Kościoła kładziono nacisk na dialog i porozumienie. Zob. np. św. Benedykt, *Reguła III*, 3: „Często Pan objawia komuś młodszemu, co jest najlepsze”; św. Paulin z Noli, *List do Sulpicjusza Severa*, 23, 36, CSEL 29, s. 193: „Wsluchujmy się w słowa wychodzące z ust wszystkich wiernych, bo w każdym z nich tknie Duch Boży”.

Wśród wszystkich bowiem jesteś także i ty. W ten sposób i nagroda będzie większa, albowiem modlitwy poszczególnych wiernych wyjednają dla każdego z nich to, o co prosi cały lud. Nie ma w tym żadnego zuchwalstwa, ale większa pokora i obfitszy owoc¹⁴.

SOLIDARNOŚĆ

Duchowość komunii to wreszcie praktyczna „umiejętność »czynienia miejsca« bratu, wzajemnego »noszenia brzemion« (por. Ga 6,2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość” (NMI 43)¹⁵.

Z doświadczenia polskiej historii współczesnej widać, że motorem zdrowego postępu stała się solidarność.

Jeden drugiego brzemiona noście – pisze św. Paweł do Galatów (6,2), a słowa te mają wielką nośność. „Jeden... drugiego”. Człowiek nie jest sam, żyje z innymi, przez innych, dla innych. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy – i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. [...] Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw – nawet, gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji „społecznej” – jest, niestety przeciw społeczeństwu. Przeciw jego dobru – przeciw dobru wspólnemu¹⁶.

Jan Paweł II, mając na myśli przede wszystkim państwo jako organizację wspólnotową i społeczną¹⁷, zwraca uwagę na wspólnotowy i społeczny wymiar egzystencji ludzkiej, ale równocześnie podkreśla, że każdy członek każdej społeczności, także

¹⁴ Traktat *O Kainie i Ablu*, księga 1, 9, 34. 38, 39, w: *Liturgia Godzin*, t. 4, Poznań 1988, s. 269, 270.

¹⁵ Jan Paweł II wyraźnie formułuje ostateczny wniosek: „Nie ludźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania” (NMI 43).

¹⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawianej dla świata pracy (Gdańsk, 12 VI 1987), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979–1983–1987–1991–1995–1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 494.

¹⁷ Przywołując nauczanie soborowe, trzeba podkreślić, że człowiek ma prawo uważać się za wyższego od rzeczy cielesnych, gdyż nie jest tylko cząstką przyrody lub anonimowym składnikiem społeczności państwowej. Podstawą godności człowieka jest to, co zawiera jego wnętrze, dzięki czemu przerasta człowiek cały świat rzeczy, a wraca do tych wewnętrznych głębi, gdy zwraca się do swego serca, gdzie oczekuje go Bóg, który bada serce, i gdzie on sam pod okiem Boga decyduje o własnym losie. „Tak więc uznając w sobie duszę duchową i nieśmiertelną, nie daje się zwieść ułudną fikcją wypływającą z fizycznych tylko i społecznych warunków, lecz przeciwnie, dosięga samej prawdziwej istoty rzeczy” (KDK 14).

kościelnej, powinien rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie, gdyż jest to równocześnie warunkiem dobra wspólnego.

Realizacja solidarności zakłada dojrzałe człowieczeństwo, które powinno także cechować każdego sługę Kościoła. Do wypełniania zadań pasterskich nie wystarcza teologiczna wiedza, dlatego przygotowanie przyszłych kapłanów w wymiarze *doctrina* domaga się uwzględnienia w większym stopniu teologii duchowości w kształtowaniu ich *sanctitas*, a także wiedzy z zakresu psychologii, socjologii i pedagogiki w formacji ludzkiej (por. DP 12–21)¹⁸.

Solidarność jest potrzebna członkom Kościoła w budowaniu jego jedności.

Kto pamięta – pisze G. Miller – że wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, i kto wierzy, że w Jezusie Bóg stał się naszym bratem, ten w stojących obok niego ludziach dojrzy swoich braci i siostry i tak też ich będzie traktować. Zauważmy, że bezpieczeństwo i możliwość rozwijania siebie jest powszechnym pragnieniem ludzi. Kiedy więc wspólnota wierzących spełnia to, do czego jest powołana, wówczas może on zacząć przywracać nadzieję ludziom poszukującym wspólnoty, wierności i zaufania, bezpieczeństwa i solidarności. Spełnienie tych oczekiwań możliwe jest tylko wówczas, gdy procesy te będą odbywać się w nas. Im chrześcijanie bardziej będą związani z Bogiem, tym więcej będzie między nimi braterstwa, gdyż miłość Boga jest tym rozstrzygającym kryterium miłości bliźniego i na odwrót. Braterstwo staje się zatem wykładnikiem, czy chrześcijanie biorą Boga na serio¹⁹.

Wielowymiarowa duchowość komunii wyrażająca się w kontemplacji, empatii, asertywności i solidarności stanowi fundament, na którym można budować Kościół, rozwijając i należycie wykorzystując te rzeczywistości i środki, które według wskazań Soboru Watykańskiego II służą umocnieniu i zabezpieczeniu komunii. Wśród nich uwzględnić należy przede wszystkim specjalne posługi na rzecz komunii, czyli posługę Piotrową i ściśle z nią związaną kolegiałność biskupów. Fundamentem i uzasadnieniem tych poszczególnych posług jest zamysł samego Chrystusa wobec Kościoła (por. KK III), dlatego należy je nieustannie zgłębiać, aby zachowały prawdziwie ewangeliczny charakter (por. NMI 44)²⁰.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, 25 III 1992, nr 58.

¹⁹ *Tolerancja cnotą chrześcijańską. „Znoście się wzajemnie w miłości” (Ef 4, 2)*, w: *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, red. Z. Marek, Kraków 1991, s. 137.

²⁰ Jan Paweł II zaznacza, że „od czasu Soboru Watykańskiego II wiele uczyniono też na polu reformy Kurii Rzymskiej, organizacji Synodów, funkcjonowania Konferencji Episkopatów. Z pewnością jednak wiele należy jeszcze zrobić, aby jak najlepiej wykorzystać możliwości tych koniecznych instytucji służących komunii, szczególnie ważnych dzisiaj, gdy trzeba szybko i skutecznie rozwiązywać problemy, z jakimi styka się Kościół w niezwykle dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości naszej epoki” (NMI 44).

PREZBITERZY – TUTORZY JEDNOŚCI W KOŚCIELE

Za jedność Kościoła odpowiedzialność ponoszą wszyscy jego członkowie. Docenić jednak należy szczególną posługę prezbiterów, na barkach których spoczywa obowiązek świadectwa jedności w życiu codziennym Kościoła. Kapłanowi

nie wystarcza całkowite zawierzenie się Bogu w porządku codziennego życia, wewnętrzna służba, realizacja przykazań, dawanie przykładu. Jego miłość i potrzeba *pójścia za* jest tak mocna, że pragnie on poświęcić się jej całkowicie, zamykając sobie dobrowolnie różne możliwości organizowania swego życia w świecie. Pragnie żyć tylko dla Boga poświęcając Mu swe ziemskie sprawy i dążenia. Chce uprawiać ascezę, rozumianą jako rzetelne i bezkompromisowe zaangażowanie się w pracę nad sobą w szerszym zakresie, aniżeli ten, który wyznaczają przykazania. Asceza ma człowiekowi „zapewnić pełnię życia przez doskonale opanowanie najtrudniejszych jego dziedzin. Przez ascezę ma człowiek właśnie wejść we wszystkie wartości i przeżywać je w ich jak największej prawdzie, bez złudzeń i bez rozczarowań”. Tak więc asceza to wbrew potocznym sądom *życie pełnią życia*. Jest to oczywiste, gdy uświadomimy sobie, że właśnie w całkowitym wyrzeczeniu się porządku ziemskiego i realizacji duchowego chrześcijaństwo upatruje pełnię życia²¹.

Drogą do tej pełni życia jest naśladowanie Chrystusa, pójście za Nim, czego warunkiem wstępnym jest wyrzeczenie się wpierrw własnych dóbr i siebie samego. Tak właśnie kończy się rozmowa Jezusa z młodzieńcem: *Potem przyjdź i chodź za Mną* (Mt 19,21). Sam Jezus podejmuje tu inicjatywę i wzywa, by iść za Nim. Ta zachęta skierowana jest przede wszystkim do tych, którym powierza On szczególną misję, poczynając od Dwunastu; ale jest też oczywiste, że miano ucznia Chrystusa przysługuje każdemu wierzącemu (por. Dz 6,1). Dlatego naśladowanie Chrystusa jest pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności: jak lud Izraela szedł za Bogiem, który prowadził go przez pustynię do Ziemi Obiecanej (por. Wj 13,21), tak uczeń ma iść za Jezusem, ku któremu pociąga go sam Ojciec (por. J 6,44).

Naśladowanie to nie polega jedynie na słuchaniu nauki i na posłusznym przyjmowaniu przykazań. Oznacza ono coś bardziej radykalnego: *przylgnięcie do osoby samego Jezusa*, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca. Naśladując przez wiarę Tego, który jest Mądrością wcieloną, uczeń Jezusa staje się naprawdę *uczniem Boga* (por. J 6,45). Jezus bowiem jest światłością świata, światłem życia (por. J 8,12), jest pasterzem, który prowadzi i karmi owce (por. J 10,11-16), jest drogą, prawdą i życiem (por. J 14,6), jest Tym, który prowadzi do Ojca, tak że zobaczyć Jego, Syna, znaczy zobaczyć Ojca (por. J 14,6-10). Dlatego naśladować Syna, „obraz Boga niewidzialnego” (por. Kol 1,15), znaczy naśladować Ojca²².

²¹ J. Bukowski, *Filozofia spotkania*, Kraków 1987, s. 274.

²² Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, nr 19.

DER PRIESTER IM DIENST DER EINHEIT DER KIRCHLICHEN GEMEINDE

Zusammenfassung

Die entscheidenden Worte, aus denen die Kirche als Gemeinschaft der Glaubenden und aus denen der einzelne Christ lebt, kann sich die Kirche nicht selbst zusagen. Ein anderer muss diese Worte sagen: Jesus Christus, der im Wort des Evangeliums und in den Sakramenten zu uns Menschen spricht.

Genau das ist der Sinn des priesterlichen Dienstes. Den Menschen – gleichsam von außen – zuzusagen, was sie sich nicht selbst zusagen können. Etwa die Liebe, die Gott uns in der Hingabe seines Sohnes schenkt. Und die Versöhnung, die er uns anbietet. So leuchten an dieser Stelle vor allem die Sakramente der Eucharistie und der Versöhnung auf. „Nehmt und esst, das ist mein Leib, der für euch hingegeben wird“. „Nehmt und trinkt, das ist mein Blut, das für euch vergossen wird“. „So spreche ich dich los von deinen Sünden“. – Im Namen Jesu Christi gesprochen, sind dies Worte, die sich die Gemeinschaft der Glaubenden nicht selbst zusagen kann. Für diese Zusagen braucht es jemanden, der durch das Sakrament der Weihe eigens und objektiv dazu bevollmächtigt wird: Eben den Priester.

Über diese wichtige Aufgabe hinaus kommt dem Priester noch ein weiterer wichtiger Dienst in unserer Kirche zu: Der Dienst an der Einheit. Als geweihter Amtsträger hat der Priester die Aufgabe, dafür Sorge zu tragen, dass die einzelne Gemeinde in die Gemeinschaft der Kirche eingebunden bleibt. Immer wieder gilt es deshalb, über den eigenen Kirchturm hinaus zu blicken und im Glauben, in der Hoffnung und in der Liebe mit der Weltkirche verbunden zu sein und aus ihrem Glauben den eigenen Glauben zu stärken.

Ślowa kluczowe: doskonałość duchowa, duszpasterstwo, głoszenie (Ewangelii), jedność, kapłan, kontemplacja, Kościół, misja, modlitwa, służba, solidarność, świeccy, wspólnota

Schlüsselworte: Diakonie, Einheit, Gebet, geistliche Vollkommenheit, Gemeinschaft, Kirche, Kontemplation, Laien, Priester, Seelsorge, Sendung, Solidarität, Verkündigung des Evangeliums